

4 NIEDZIELA ADWENTU – 18 XII 1994

Adwentowe zdziwienie Maryi i Józefa

1. Oczekiwanie nie zawsze musi być radosne. Związane jest ono najczęściej z dobrem, na które człowiek czeka i którego pragnie, oraz z całym wachlarzem

uczuc oczekującego, jak też z potężnym napięciem uwarunkowanym czasem, którego człowiek nie jest właścicielem.

Oczekiwanie doczesne – dotyczące rzeczy i osób, związane jest z pragnieniami, marzeniami i tęsknotami; oczekiwania radosne i bolesne – gdy czekamy, niekiedy zalęknieni, na diagnozę lekarską czy werdykt sędziowski, na człowieka – który się nie pojawia i przyszłość pewniejszą...

Oczekiwanie metafizyczne – związane z odczytywaniem własnej natury; z myśleniem, iż człowiek to ktoś więcej, a równocześnie z jej słabością i ograniczeniem. Objawiające się w pracy nad sobą, w walce ze słabością. Wreszcie oczekiwania dotyczące *sacrum* i spotkania z Bogiem.

2. Postacie adwentowe przedstawiane w liturgii słowa to najczęściej starotestamentalni prorocy na czele z Izajaszem, przepowiadający przyjście Mesjasza; to Jan Chrzciciel – zwiastun i herold dni, które mają nadejść, to wreszcie postacie dnia dzisiejszego: *Theotokos* – Matka Boża i opiekun św. Rodziny – Św. Józef.

Od Izajaszowego proroctwa wypowiedzianego ok. 735 r. przed narodzeniem Chrystusa: *Oto Panna pocznie i porodzi Syna i nazwą Go imieniem Emmanuel*, kolejne pokolenia Izraelitów mogły uczynić z tej, jakże trudnej przepowiedni, przedmiot swoich refleksji i domysłów. Tymczasem Bóg, który jest Twórcą praw natury, zakodowanych w przyrodzie i człowieku, ma moc uczynić cud – tzn. dokonać coś ponad prawem, nigdy bowiem Twórcy nie ogranicza Jego stworzenie. *Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.*

3. Trudno się jednak dziwić Maryi i jej pytaniu: *Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?* Jesteśmy świadkami adwentowego zdziwienia. Zaskakujący jest Bóg sposobem swojego przyjścia. Prosta dziewczyna z Galilei, przygotowana przez Najwyższego do macierzyństwa (w sferze ontologicznej – urodzona bez grzechu pierworodnego), staje wobec problemu rozgrywającego się w sferze Jej świadomości i duchowości.

Dziecko jawi się przecież jako owoc miłości, spotkania osób – małżonków, rodziców – tutaj natomiast spotyka się z zaskakującą propozycją, przeradzającą się w pytanie będące znakiem zdziwienia.

4. Zatrzymajmy się również przy postaci Józefa z Nazaretu. Ukochana dziewczyna, plany na małżeństwo, marzenia o świecie dzieci i oto zaskakujący sen, stan błogosławiony Maryi, dziecko – które będzie mówiło do niego „tato”, choć on, Józef będzie wiedział, iż zrodziło się w obłoku tajemnicy.

5. Zaskakujące Boże plany i życie człowieka domagają się nie tylko decyzji: *Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, ale równocześnie prowokują go do refleksji nad wydarzeniami, w których uczestniczy.*

Trudne dni Józefa od dnia, gdy zauważył, że *Maryja jest brzemienną i zamierzał oddalić ją potajemnie*, po rozmowę z Aniołem w czasie snu, wskazują na Boże dary, które otrzymuje człowiek i które nie zawsze są łatwe do przyjęcia. Domagają się bowiem od niego „rozumienia” Być może jest to proces, w którym uczestniczymy

przez całe życie, a który można byłoby nazwać narastającym, utrwalającym się rozumieniem.

6. Adwent to zatem aktywne oczekiwanie, w którym człowiek odpowiadając na Boże wezwanie, na miarę swoich możliwości otwiera swój umysł, serce i wolę – jak Maryja i Józef. W którym, przyjmuje Boże dary, nie zawsze od początku łatwe do przyjęcia.

ks. Waldemar Irek